

**Wyrok z dnia 21 października 1998 r.**

**II UKN 264/98**

**Ochrona przewidziana w art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) obejmuje także działania pracownika wykraczające poza zakres jego zwykłych czynności wynikających ze stosunku pracy, a fakt, że były one podjęte bez wiedzy pracodawcy nie ma znaczenia dla tej ochrony.**

Przewodniczący: SSN Jerzy Kuźniar (sprawozdawca), Sędziowie: SA Beata Gudowska, SN Stefania Szymańska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 21 października 1998 r. sprawy z powództwa Cezarego Pawła S. przeciwko Okręgowemu Przedsiębiorstwu Przemysłu Mięsnego w B. o sprostowanie treści protokołu powypadkowego, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku z dnia 5 marca 1998 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Wojewódzkiemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e**

Wyrokiem z dnia 5 marca 1998 r. [...] Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku oddalił apelację powoda Cezarego Pawła S. od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Białymstoku z dnia 30 grudnia 1997 r. [...], którym oddalono jego powództwo przeciwko Okręgowemu Przedsiębiorstwu Przemysłu Mięsnego w B. o sprostowanie protokołu powypadkowego i uznanie zdarzenia z dnia 15 lutego 1997 r. za wypadek przy pracy.

Sąd Rejonowy ustalił, że do wypadku samochodowego doszło w dniu 15 lutego 1997 r. około północy, w czasie, gdy powód po zakończeniu pracy odwoził z grzeczności współpracownicę - członków komisji inwentaryzacyjnej - do domu. Przewóz ten - w świetle zebranych dowodów - nie odbywał się na polecenie przełożonego ani w związku z wykonywaniem czynności w interesie zakładu pracy a więc zdarzenie to nie jest wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.).

Powyższą ocenę zdarzenia podzielił Sąd Wojewódzki rozpoznając apelację powoda. Wyrok Sądu drugiej instancji zaskarżył kasacją powód i zarzucił naruszenie prawa materialnego - art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. - przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik postępowania - art. 233 § 1 w związku z art. 328 § 2, 391 oraz 477<sup>1</sup> § 1 KPC przez „zaniechanie wnikliwego rozważenia zebranego materiału dowodowego”, a nadto „nierozpoznanie przez Sąd Rejonowy istoty sprawy” w części dotyczącej oceny pracodawcy, że do wypadku doszło z wyłącznej winy powoda.

Zdaniem skarżącego, odwożenie współpracowników do domu w czasie, gdy nie mogli oni już skorzystać ze „zwykłych (codziennych) sposobów komunikacji” w istocie było działaniem w interesie pracodawcy, tym bardziej, że odbywało się ono na prośbę przełożonego. „Sąd Wojewódzki nadto, pomimo prawnego obowiązku (art. 477<sup>1</sup> § 1 KPC), nie poddał analizie zgromadzonych dowodów z punktu widzenia, czy zdarzenie nie stanowiło wypadku w drodze z pracy, nie tylko dla przewożonych osób, ale i dla powoda”.

Przy tych zarzutach powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Rejonowego i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W myśl art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło w związku z pracą, podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynno-

ści w interesie zakładu pracy, nawet bez polecenia. Ochrona pracownika, który uległ wypadkowi w takich okolicznościach, obejmuje także jego działania, które wykraczają poza zwykły zakres czynności wiążący pracownika w ramach stosunku pracy. Nie ma więc dla takiej ochrony znaczenia to, czy wykonywane czynności zostały podjęte w uzgodnieniu z pracodawcą, czy też nawet bez jego wiedzy. Przepis nie określa kryteriów, na podstawie których dokonuje się oceny zgodności działania pracownika z interesem pracodawcy, przy czym - w ocenie Sądu Najwyższego - nawet subiektywne przekonanie pracownika - uzasadnione okolicznościami - że działa w interesie pracodawcy, daje podstawę do objęcia go ochroną przewidzianą ustawą wypadkową.

Z okoliczności sprawy niewątpliwie wynika, że przełożony powoda zwrócił się do niego z prośbą, by po zakończonej inwentaryzacji, która przedłużyła się do późnych godzin, odwiózł pracowników uczestniczących w inwentaryzacji do domu samochodem służbowym marki Lublin. Prośba ta dawała podstawę do przekonania, że mimo iż na codzień pracodawca nie organizował dowozu pracowników do i z pracy, to jednak w nietypowej sytuacji w tym dniu, gdy obowiązkowe czynności zakończyły się około godziny 24<sup>00</sup>, działanie takie - mimo iż wprost nie było podyktowane poleceniem służbowym - uzasadnia przekonanie pracownika, iż jest ono podjęte w szeroko rozumianym interesie pracodawcy. Przekonania tego nie niweczy fakt, że obiektywnie przewóz pracowników do domu odbywał się „z grzeczności”, jako nie związany z bezpośrednim poleceniem przełożonego.

W ustalonym przez Sąd pierwszej instancji stanie faktycznym, w pełni podzielonym przez Sąd Wojewódzki, niezastosowanie do niego przepisu art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy wypadkowej, nie może być uznane za prawidłowe, to zaś uzasadnia podniesiony w kasacji zarzut niewłaściwego zastosowania przepisu prawa materialnego. Trafnie również zarzucono naruszenie art. 233 § 1 i 328 § 2 KPC przez nierozważenie nakazu Państwowej Inspekcji Pracy z dnia 10 czerwca 1997 r., z którego wynika, że działanie powoda było podjęte w interesie pracodawcy. Samo to stanowisko nie jest dla sądu wiążące, ale stanowi dowód w sprawie, który podlega jego ocenie w ramach wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd Wojewódzki nie odniósł się do tego dowodu w uzasadnieniu wyroku, co czyni trafnym zarzut naruszenia art. 328 § 2 KPC. Przepis ten wymaga bowiem, by we wskazanej podstawie faktycznej rozstrzygnięcia odnieść się do dowodów, na których sąd się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowo-

dowej. Gdy więc kasacja opiera się na usprawiedliwionych podstawach, należało uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę Sądowi Wojewódzkiemu do ponownego rozpoznania na podstawie art. 393<sup>13</sup> § 1 KPC. O kosztach orzeczono po myśli art. 108 § 2 w związku z art. 393<sup>19</sup> KPC.

=====